

# WYSTAWA MALARSTWA

Obrazy **Joanny Blanki Garmulewicz** od początku wzbudzały zainteresowanie i podziw. Były inne, oryginalne, niosły w sobie ważne komunikaty, mówiły o życiu i świecie nowym językiem. Artystka potrafiła dostrzegać to, co blisko - wokół niej, w domu, w rodzinie - i w zaskakujący sposób, poprzez trafnie znaleziony kontekst, nadawać temu wymiar uniwersalny. Ma to źródło w szczególnej wrażliwości i niezwyklej wyobraźni, która rodzi zaskakujące pomysły. No bo kto słyszał, aby przepuszczać tęczę przez maszynkę do mielenia mięsa i w efekcie produkować kolorowe konfetti. W świecie Blanki Garmulewicz dzieją się rzeczy niezwykle, życie przenika się ze sztuką, która inspiruje nowe obrazy. „Matka artysty” Jamesa Whistlera spotyka się z lalką Barbie, bohaterowie „Amerykańskiego gotyku” Granta Wooda nabrali nowego, ironicznego znaczenia i niesamowicie przybrali na wadze, Jadźka robi pranie w otoczeniu Monetowskich nenufarów. W tym magicznym świecie codzienne czynności nabierają szczególnego znaczenia, a zwykłe przedmioty niosą w sobie symboliczne odniesienia. Malarstwo Blanki Garmulewicz to jednocześnie swoista gra z widzem, zaskakiwanie pomysłami i operowanie różnorodnymi środkami. Przełamany opłatek, pod obrusem sianko - i nie mamy pewności, co jest namalowane, a co prawdziwe. Rzucone na parkiecie kredki, rysunek dziecka, perły rozsypane wokół studzienki ściekowej. Świetnie opanowany warsztat pozwala artystce na zabawę, zmianę środków, odkrywanie nowych możliwości. Blanka Garmulewicz posiada jednocześnie wyjątkowe poczucie humoru, potrafi rozbawić przedstawioną sytuacją - „Na trzepaku” - a jednocześnie obdarzyć swe bohaterki ciepłem sympatii. Na wystawie możemy wreszcie zobaczyć wszystkie obrazy razem i odkryć nowe, wcześniej niedostrzegane wartości, znaczenia i konteksty.

Ryszard Hunger